



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 roku

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie:

Przewodniczący: { sędzia NSA Anna Łuczaj
sędzia NSA Leszek Kamiński /spr./
sędzia del. WSA Dorota Dąbek

Protokolant sekretarz sądowy Tomasz Bogdan Godlewski

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 roku
na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej
sprawy ze skargi kasacyjnej Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie
od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi
z dnia 5 marca 2014 r. sygn. akt II SA/Łd 1201/13
w sprawie ze skargi Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie
na decyzję Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi
z dnia 23 września 2013 r. nr 35/2013
w przedmiocie nakazu wstrzymania działalności

oddala skargę kasacyjną



Na oryginał właściwe podpisy
Za z... z oryginałem
Tomasz Bogdan Godlewski

Tomasz Bogdan Godlewski
sekretarz sądowy

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 marca 2014 r., sygn. akt II SA/Łd 1201/13, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi oddalił skargę Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie, zw. dalej stowarzyszeniem, na decyzję Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi, zw. dalej Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii lub WLW, z dnia 23 września 2013 r., nr 35/2013, w przedmiocie nakazu wstrzymania działalności.

W motywach wyroku Sąd I instancji wskazał, że zaskarżoną decyzją z dnia 23 września 2013 r. Wojewódzki Lekarz Weterynarii na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013 r. poz 267 ze zm.), zw. dalej k.p.a., po rozpatrzeniu odwołania stowarzyszenia, utrzymał w mocy decyzję Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu, zw. dalej Powiatowego Lekarza Weterynarii lub PWL, z dnia 4 lipca 2013 r. Podstawę materialnoprawną zaskarżonej decyzji stanowił przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t.j. Dz.U. z 2008 r. nr 213, poz. 1342 ze zm.), zw. dalej ustawą.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotem postępowania jest wyłącznie ocena działalności Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego schronisko dla zwierząt w Wojtyszkach, prowadzonego przez Longina Siemińskiego, zw. dalej właścicielem, pod kątem zgodności z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Poza zakresem kontroli sądowej pozostały zaś wszelkie zarzuty stowarzyszenia kierowane pod adresem Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego z siedzibą w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny.

W rozpoznawanej sprawie Stowarzyszenie Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie wnioskiem z dnia 9 listopada 2011 r., uzupełnionym następnie w dniu 8 grudnia 2011 r. domagało się wydania przez PLW decyzji na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy o wstrzymaniu działalności schroniska w Wojtyszkach do czasu spełnienia wymagań określonych w przepisach § 2 ust. 1 pkt 3, § 4 ust. 3, § 5, § 6, § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz.U. nr 158, poz. 1657), zw. dalej rozporządzeniem.

Sąd I instancji odnosząc się do pierwszego zarzutu dotyczącego naruszenia § 2 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia, podzielił stanowisko organów obu instancji o jego bezzasadności. W ocenie Sądu, przeprowadzone przez PLW postępowanie wyjaśniające, mające oparcie w bogatym materiale dowodowym, świadczy o tym, że w schronisku wyodrębnione są wszystkie wymienione w ww. przepisie pomieszczenia. Załączona do sprawy dokumentacja potwierdza spełnienie tego wymogu. Sąd wyjaśnił, że stowarzyszenie błędnie interpretuje zapisy powyższego unormowania wywodząc, że każde zwierzę powinno mieć zapewnione osobne legowisko i miskę. Zdaniem Sądu, żaden z przepisów obowiązującego prawa, w tym przede wszystkim rozporządzenia, nie wprowadza takiego wymogu. Podobnie jeśli chodzi o podnoszony w toku całego postępowania wymóg zapewnienia minimum 2,6 m² przeciętnej łącznej powierzchni pomieszczeń i wybiegów przypadającej na jednego psa w skali całego schroniska.

Nadto, Sąd podkreślił, że z protokołów kontroli z dnia 29 lipca 2013 r. i 9 sierpnia 2013 r. wynika, że przeliczono powierzchnię boksów w stosunku do ilości przebywających w nich psów i ustalono, że w zależności od sektora i ilości psów przebywających w konkretnym boksie wielkości te kształtują się na poziomie od około 1 m² na 1 psa do 7,8 m² na 1 psa. Jednocześnie stwierdzono, że właściciel zmienia sposób utrzymania zwierząt, radykalnie zmniejszając ilość zwierząt w największych i najbardziej kontrowersyjnych „dziesiątkach”. Zwierzęta z tych boksów przenoszone są sukcesywnie do budowanych boksów „pojedynek”. Trwają prace nad konstrukcją kolejnych boksów. Według oświadczenia właściciela tzw. „dziesiątki” miały zostać całkowicie wyeliminowane do końca 2013 r. Kontrole z dnia 29-31 lipca 2013 r. oraz 6-9 sierpnia 2013 r. potwierdziły całkowite wykonanie obowiązków nałożonych decyzją organu I instancji z dnia 14 maja 2013 r.

Sąd I instancji uznał, że w świetle załączonej do sprawy dokumentacji nie znajduje również uzasadnienia zarzut dotyczący naruszenia § 5 rozporządzenia, w myśl którego w schronisku zapewnia się wybiegi dla zwierząt pozwalające na realizację zachowań właściwych dla przebywających na nich gatunków zwierząt.

Sąd wskazał, że w toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że stosowany system dużych wybiegów miał początkowo zastosowanie jedynie dla części zwierząt przebywających w schronisku. Zwierzęta przebywające na dużych wybiegach posiadały wydzieloną część legowiskową oraz możliwość schronienia się przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, w tym dodatkowe wyposażenie bud

oraz pawilonów w wyściółkę ze słomy lub innych materiałów izolacyjnych, przygotowane na okres zimowy. Decyzją z dnia 14 maja 2013 r. nakazano właścicielowi wstrzymanie przyjmowania zwierząt do schroniska do czasu usunięcia uchybień między innymi w zakresie zapewnienia wybiegów dla wszystkich psów przebywających w schronisku. Spełnienie powyższego obowiązku potwierdzają protokoły kontroli z dnia 29 lipca 2013 r. i 9 sierpnia 2013 r.

W przekonaniu Sądu chybiony był zarzut stowarzyszenia dotyczący naruszenia § 6 rozporządzenia. Według Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że w każdej chwili możliwa jest identyfikacja zwierząt, a w rezultacie skuteczny dostęp do każdego nich. Sąd argumentował, że chipowanie zwierząt przyjmowanych do schroniska jest stałą procedurą, a w związku z tym zwierze ciągle pozostaje identyfikowalne w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał również, że brak jest podstaw do twierdzenia, iż podmiot prowadzący schronisko nie zapewnia zwierzętom w nim przebywającym opieki weterynaryjnej w szczególności w zakresie kontroli stanu zdrowia, profilaktyki i leczenia, zwalczania pasożytów zewnętrznych i wewnętrznych. Sąd wskazał, że psy i koty przebywające w schronisku są szczepione przeciwko wściekliźnie. Z akt sprawy wynika, że w schronisku prowadzona jest książka kontroli weterynaryjnej, do której wpisywane są zalecenia urzędowego lekarza weterynarii, jak również książka leczenia zwierząt, pozwalająca na ustalenie daty i godziny przyjęcia zgłoszenia, posiadacza zgłoszonego zwierzęcia (jego imię, nazwisko lub nazwę oraz adres), opis zgłoszonego zwierzęcia (w tym numer, nazwę chip/transponder, znaki szczególne, gatunek, rasę, wiek i płeć), przyczynę zgonu/likwidacji stada, wyszczególnienie zastosowanych środków, datę i godzinę wykonania czynności leczniczej oraz czytelny podpis ordynującego. Sąd podkreślił, że o ile przeprowadzone kontrole faktycznie wykazywały pewne nieprawidłowości głównie w dokumentacji schroniska np. potwierdzenie w rejestrze za pomocą wyłącznie podpisu lekarza bez pieczętki, to były one na bieżąco usuwane, zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji podzielił stanowisko organów administracji o spełnieniu przez schronisko wymogów określonych w § 7 rozporządzenia.

Odnosząc się do podnoszonego w toku postępowania wymogu ograniczenia liczby przetrzymywanych razem psów, mającego zapobiegać walkom, pogryzieniom i zgryzieniom, niezależnie od wielkości konkretnych pomieszczeń, boksów i wybiegów, Sąd uznał za prawidłowe wyjaśnienia organu I instancji, że brak jest

podstaw do realizacji wniosku w tym zakresie, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę ilość psów, które padły lub wymagały eutanazji w wyniku ran po pogryzieniach w 2010 r. – 9 sztuk, w 2011 r. – 45 sztuk, w 2012 r. - 38 sztuk. W ocenie Sądu, analiza upadków nie dawała podstaw do twierdzenia, iż w schronisku występuje zjawisko nadmiernej ilości zagryzień wśród zwierząt, ponieważ miejsca, w których dochodzi do pogryzień dotyczą zarówno dużych boksów, jak również małych, w których przebywają dwa psy.

Sąd wskazał, że z akt administracyjnych sprawy wynika, że decyzją z dnia 14 lutego 2012 r. PLW nakazał wybudowanie i wyposażenie nowych boksów dla pojedynczych zwierząt w ilości 160 sztuk, dla 350 sztuk psów z terminem wykonania zaleceń do dnia 1 lipca 2012 roku. Termin wykonania obowiązku został na wniosek podmiotu, wydłużony z powodu problemów finansowych i organizacyjnych. Wykonanie obowiązków potwierdza protokół kontroli sprawdzającej nr 1a z dnia 21 stycznia 2013 r. Schronisko podjęło także dalsze działania polegające na budowie kolejnych pojedynczych boksów w łącznej ilości 600 sztuk w celu przemieszczenia zwierząt z boksów grupowych. Kontrole schroniska przeprowadzone w dniach 19 i 26 listopada 2012 r. potwierdziły montowanie nowych pawilonów w boksach tzw. „10” oraz montowanie bud w nowych boksach, tzw. „pojedynkach”, w związku z przygotowaniem schroniska do warunków zimowych. Schronisko było więc również należycie przygotowane do warunków zimowych.

W ocenie Sądu, niezasadny był także zarzut skargi dotyczący naruszenia § 1 rozporządzenia, poprzez istnienie na terenie schroniska mieszkań dla jego pracowników. Celem tego przepisu jest uniemożliwienie lokalizacji schronisk dla zwierząt w bezpośrednim sąsiedztwie siedzib ludzkich. Żaden z przepisów obowiązującego prawa nie zakazuje znajdowania się na terenie schroniska dla zwierząt miejsc przebywania ludzi.

Zdaniem Sądu I instancji, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje zarzut skargi, że na terenie schroniska od lat przebywa kilkadziesiąt prywatnych psów właściciela, jego rodziny i pracowników oraz funkcjonuje prywatny ogród zoologiczny, co w przekonaniu stowarzyszenia, ma być sprzeczne z interpretacją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 listopada 2008 r. Sąd wywiódł, że interpretacja nie jest źródłem prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, zatem nie może stanowić podstaw do nałożenia w drodze decyzji administracyjnej jakichkolwiek nakazów lub zakazów względem schroniska. Powyższa okoliczność, w ocenie Sądu,

nie świadczy również o utworzeniu na terenie schroniska „miejsca gromadzenia zwierząt” (art. 2 pkt 37 ustawy).

W zakresie zarzutów stowarzyszenia dotyczących działalności schroniska w latach 2005-2010 przede wszystkim dotyczące zwierząt padłych i poddanych eutanazji w 2010 r., które nie bilansują się z ilością zwierząt odebranych przez Zakład Rolniczo-Przemysłowy Farnutyl S.A., zw. dalej zakładem utylizacyjnym, a więc przed dniem 7 września 2010 r., kiedy to PLW w Sieradzu wydał decyzję nadającą schronisku weterynaryjny numer identyfikacyjny, Sąd stwierdził, że organ prawidłowo wyjaśnił, iż raport z wizytacji schroniska obejmował wyłącznie okres od dnia 7 września 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., a ilość zwierząt padłych i poddanych eutanazji dotyczyła tego okresu. Jak podkreślił organ w wyniku dokonanej analizy upadków i przeprowadzonych eutanazji oraz na podstawie sporządzonego wykazu ilości zwierząt, która została poddana eutanazji oraz padła w całym 2010 r. na terenie Hotelu dla Zwierząt potwierdzono upadek 247 psów i eutanazję 66 psów. Sąd wskazał, że zaistniała różnica 2 sztuk psów, a nie jak twierdzili odwołujący 208 psów, wynikała z błędnych opisów odbieranych ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego przez firmę utylizacyjną. Rozbieżności wynikały np. z opisu jako „pies” zawartości worka, w którym znajdowały się odpady pooperacyjne. Organ I instancji zauważył nadto, że w rejestrze upadków schroniska nie odnotowano 19 sztuk psów, które padły w dniu 2 czerwca 2010 r. podczas transportu na skutek zaniedbania osoby odpowiedzialnej za transport. Dnia 7 czerwca 2010 r. zostały przekazane do utylizacji przez schronisko. Sprawa niedopełnienia obowiązków przez opiekuna zwierząt została skierowana do organów ścigania. W tym okresie nie były również rejestrowane oddzielnie upadki psów, które nie były przekazane z gmin w ramach zwalczania bezdomności, które nie zostały wprowadzone do rejestru schroniska, w tym padłe w trakcie transportu. W sprawie sporządzono szczegółowe zestawienie wszystkich zwierząt padłych i poddanych eutanazji z kwestionowanego przez stowarzyszenie okresu 2011-2012, wraz z identyfikacją tych zwierząt za pomocą mikrochipów oraz odbiorów padłych zwierząt przez zakład utylizacyjny. Zaistniałe pojedyncze różnice zostały wyjaśnione. W wyniku prowadzonych kontroli PLW w schronisku zmieniono sposób prowadzenia rejestrów i potwierdzania odbioru padłych zwierząt przez lekarza weterynarii. Obecnie w schronisku prowadzone są rejestry upadków i eutanazji, na podstawie których możliwe jest jednoznaczne stwierdzenie daty zdarzenia, rasy i płci

zwierzęcia, numeru chip, przyczyny zdarzenia oraz pieczęci i podpisu lekarza weterynarii. Rzetelnie prowadzony jest także rejestr odbioru padłych zwierząt przez zakład utylizacyjny.

Sąd uznał, że zarzut skargi dotyczący błędnej oceny ilości upadków i eutanazji w schronisku w kontekście liczby zwierząt przekazanych do utylizacji, wynikający z tego, że organ I instancji raz podaje liczbę 24 sztuk zwierząt poddanych eutanazji (decyzja z dnia 4 września 2012 r.), innym razem liczbę 66 sztuk (decyzja z dnia 4 lipca 2013 r.), co do zasady zarzut ten jest trafny. Jednakże, zdaniem Sądu, trzeba mieć na względzie fakt, że decyzja z dnia 4 września 2012 r. została usunięta z obrotu prawnego, a sprawa przekazana organowi I instancji do ponownego rozpoznania, co pozwoliło organowi I instancji na ponowną weryfikację załączonej do akt sprawy dokumentacji zgodnie z zaleceniami wynikającymi z decyzji Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii z dnia 10 grudnia 2012 r., który nakazał organowi I instancji dokonanie oceny i odniesienie się do rozbieżności w danych dotyczących ilości zwłok zwierząt pomiędzy danymi wynikającymi w rejestrze upadków i eutanazji i wynikającymi z zestawień ilości zwierząt odebranych przez zakład utylizacyjny za poszczególne lata, co też uczynił organ I instancji, dając temu wyraz w motywach decyzji z dnia 4 lipca 2013 r.

W ocenie Sądu, wniosek skargi o ustalenie przez Sąd liczby zwierząt martwych przekazanych do utylizacji przez zakłady od listopada 2011 r. nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem do kompetencji Sądu należy wyłącznie ocena legalności zaskarżonej decyzji, a nie zastępowanie organów administracyjnych w zbieraniu i ocenie materiału dowodowego.

Podsumowując Sąd I instancji wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że organy obu instancji podjęły wszelkie możliwe czynności celem prawidłowego wyjaśnienia wszelkich zarzutów stawianych przez stowarzyszenie we wniosku i piśmie uzupełniającym wniosek, a następnie w odwołaniu od decyzji organu I instancji. Każdy z tych zarzutów został rzeczowo i logicznie rozważony w kontekście obowiązujących norm prawnych, czemu dano wyraz w motywach podjętych w sprawie rozstrzygnięć. W rezultacie zarówno PLW jak i WLW trafnie oceniły, że brak jest podstaw do wydania wnioskowanej przez stowarzyszenie decyzji w trybie art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy. Działalność schroniska jest stale monitorowana przez właściwe organy weterynaryjne, prokuraturę, czy chociażby Najwyższą Izbę Kontroli, o czym świadczą załączone do sprawy protokoły

kontroli. Stwierdzone zaś w trakcie kontroli uchybienia są na bieżąco usuwane zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi, co, w ocenie Sądu, uzasadnia twierdzenie, że działalność schroniska nie narusza obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa.

Z tych powodów Sąd, na podstawie art. 151 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. **□ Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi** (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), zw. dalej p.p.s.a., oddalił skargę.

W skardze kasacyjnej stowarzyszenie zaskarżyło powyższy wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez błędną wykładnię art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2004 r. Nr 69, poz. 625 ze zm.), polegającą na upatrywaniu ograniczenia zakresu nadzoru weterynaryjnego w fakcie nie zgłoszenia się do nadzoru przez sam podmiot prowadzący działalność nadzorowaną,

- naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez błędną wykładnię wymagań weterynaryjnych wobec schronisk, tj. § 1 ust. 1, § 4 ust. 3 i § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz.U. z 2004 r. Nr 158, poz. 1657).

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 183 § 1 p.p.s.a. Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Nie dopatrywszy się w niniejszej sprawie żadnej z wyliczonych w art. 183 § 2 p.p.s.a. przesłanek nieważności postępowania sądowoadministracyjnego, będąc związany granicami skargi kasacyjnej, Naczelny Sąd Administracyjny przeszedł do rozpatrzenia zarzutów tej skargi.

Przechodząc do rozpoznania skargi kasacyjnej wskazać należy, że w pierwszym z zarzutów podniesiono naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez błędną wykładnię art. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Związanie podstawami skargi kasacyjnej wymaga prawidłowego ich określenia w samej skardze. Oznacza to konieczność powołania w petitum skargi przepisów prawa ze wskazaniem konkretnej jednostki redakcyjnej naruszonego przepisu, którym, zdaniem skarżącego, uchybił sąd, dalej określenia, jaką postać miało to naruszenie (w przypadku naruszenia prawa materialnego, czy popełniono błąd interpretacyjny, czy też błąd subsumcji), uzasadnienia zarzutu odnoszącego się ściśle do wskazanych naruszeń, a w razie zgłoszenia zarzutu naruszenia prawa procesowego wykazania dodatkowo, że wytknięte uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Kasacja nieodpowiadająca tym wymaganiom, pozbawiona konstytuujących ją elementów treściowych uniemożliwia sądowi ocenę jej zasadności. Ze względu na wymagania stawiane skardze kasacyjnej, usprawiedliwione zasadą związania Naczelnego Sądu Administracyjnego jej podstawami, sporządzenie skargi kasacyjnej jest obwarowane przymusem adwokacko-radcowskim (art. 175 § 1-3 p.p.s.a.). Opiera się on na założeniu, że powierzenie czynności sporządzenia skargi kasacyjnej wykwalifikowanym prawnikom zapewni jej odpowiedni poziom merytoryczny i formalny, umożliwiający sądowi drugiej instancji dokonanie kontroli zaskarżonego orzeczenia. Pierwszy z zarzutów skargi kasacyjnej złożonej w rozpatrywanej sprawie nie odpowiada przedstawionym wymogom, gdyż autor skargi kasacyjnej nie wymienił konkretnej jednostki redakcyjnej przepisu art. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Wymóg wymienienia konkretnych jednostek redakcyjnych wynika z art. 174 pkt 2 w zw. z art. 176 p.p.s.a., nie jest rolą Naczelnego Sądu Administracyjnego domyślanie się, który to przepis zdaniem strony wnoszącej skargę kasacyjną został naruszony czy też wyręczenie strony przy formułowaniu zarzutów skargi kasacyjnej. Z tych względów tak sformułowany zarzut należało uznać za nieskuteczny.

Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, schronisko dla zwierząt powinno być zlokalizowane w miejscu oddalonym co najmniej o 150 m od siedzib ludzkich, obiektów użyteczności publicznej, zakładów należących do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego, zakładów należących do przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania środków żywienia zwierząt, zakładów prowadzących działalność w zakresie

zbierania, przechowywania, operowania, przetwarzania, wykorzystywania lub usuwania ubocznych produktów zwierzęcych, rzeźni, targów, spędów, ogrodów zoologicznych oraz innych miejsc gromadzenia zwierząt.

W kontekście treści ww. przepisu wskazać należy na cel w jakim ustawodawca wprowadził przedmiotowy zapis. Za rację prawną tego przepisu uznać należy to, iż ustawodawca założył, że schroniska dla zwierząt zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie siedzib ludzkich mogą być działalnością uciążliwą dla mieszkańców zamieszkujących sąsiadujące z nim nieruchomości.

Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia wskazuje, że schronisko dla zwierząt powinno być zlokalizowane w miejscu oddalonym co najmniej o 150 m od siedzib ludzkich. Nie można zatem przepisu tego rozumieć tak, że zawiera on zakaz lokowania na terenie schroniska miejsc przebywania ludzi, szczególnie jeżeli miejsca te są związane z pracą ludzi i ciągłą ich obecnością na terenie schroniska. W przedmiotowej sprawie w trakcie prowadzonego postępowania ustalono, że w skład infrastruktury schroniska wchodzi między innymi mieszkania dla osób, które w nim pracują, a uprawnienie do mieszkania związane jest z pracą wykonywaną na rzecz schroniska. Brak jest zatem podstaw do uznania, że przepis § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia pozbawia te osoby prawa do przysługującego im mieszkania ze względu na ochronę zwierząt, którymi osoby te zajmują się zawodowo pracując w tymże schronisku. Tak więc ze względu na brak przepisu zakazującego lokalizowania na terenie schroniska dla zwierząt mieszkań dla jego pracowników, brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia wskazanego wyżej § 1 ust. 1 rozporządzenia.

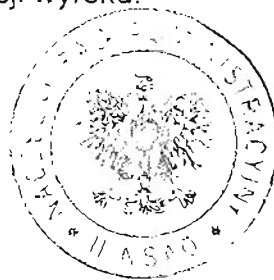
Drugi z zarzutów skargi kasacyjnej dotyczył naruszenia prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez błędną wykładnię wymagań weterynaryjnych wobec schronisk, tj. § 1 ust. 1, § 4 ust. 3 i § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt.

Wyżej wymienione rozporządzenie w § 4 ust. 3 stanowi, że w pomieszczeniach lub boksach zapewnia się zwierzętom swobodne poruszanie się, legowisko oraz stały dostęp do wody zdatnej do picia, § 5 tego rozporządzenia stanowi, że w schronisku zapewnia się wybiegi dla zwierząt pozwalające na realizację zachowań właściwych dla przebywających na nich gatunków zwierząt.

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, w przedmiotowym schronisku ww. norma prawna nie została naruszona, wynika to ze znajdujących się w aktach

sprawy dokumentów przeprowadzanych kontroli weterynaryjnych. W schronisku stosowany był wprawdzie system dużych wybiegów, nie mniej jednak zwierzęta przebywające na tych wybiegach posiadały wydzieloną część legowiskową oraz możliwość schronienia przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, posiadały też dodatkowe wyposażenie bud oraz pawilonów w wyściółkę ze słomy lub innych materiałów izolacyjnych, przygotowane na okres zimowy. Z protokołów kontroli wynikało również, że przeliczono powierzchnię boksów w stosunku do ilości przebywających w nich psów i ustalono, że wielkości te kształtują się na poziomie od 1 m do 7,8 m² na psa. Jednocześnie z akt sprawy wynika, że w toku sprawy, m.in. na skutek działań kontrolnych, właściciel zmienia sposób utrzymania zwierząt, stosując się do wskazań organów weterynaryjnych, a następne kontrole potwierdzają wykonanie nałożonych obowiązków. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sąd I instancji wskazując wymienione fakty słusznie stwierdził, że nie naruszono ww. norm tak więc ani zarzut naruszenia § 4 ust. 3 ani § 5 rozporządzenia nie znajduje uzasadnienia.

Z tych wszystkich względów uznając, że skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw Naczelny Sąd Administracyjny, na mocy art. 184 p.p.s.a., orzekł jak w sentencji wyroku.



Na oryginalne własnoręczne podpisy
Za zgodność z oryginałem

Tomasz G. [signature]

sekretarz [signature]